

Aleksander Wit Labuda

Aleksander Bereza

Biuletyn Polonistyczny 19/1 (59), 91-94

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rych pracami magisterskimi opiekował się ze szczególną troskliwością, mają Mu wiele do zawdzięczenia. Pozorna szorstkość Profesora była tylko narzuconą sobie maską, za którą kryła się wielka dobroć i życzliwość dla młodzieży studiującej. Drzwi Jego mieszkania przy ul. Zygmunta Augusta były o każdej porze otwarte dla studentów, którzy niejednokrotnie korzystali z profesorskiego specjalistycznego księgozbioru.

Doc. dr Antoni Jopek

ALEKSANDER BEREZA

(12 I 1933-25 VIII 1975)

25 sierpnia zmarł Aleksander Bereza. Nie mogliśmy uwierzyć w tę śmierć człowieka czterdziestodwuletniego, który był żywym projektem prac własnych, inspiratorem przyszłych zamierzeń dla innych. Uwierzyć nie chcieliśmy, ponieważ zbyt był potrzebny i ludziom, i instytucjom.

Tej swojej niezbędności dopracował się stosunkowo szybko. Jako student drugiego roku wrocławskiej polonistyki zaczął pracować w Katedrze Podstaw Marksizmu-Leninizmu (1953 r.). Skończywszy studia, podjął pracę w ówczesnej Katedrze Literatury Polskiej. W r. 1965 uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych, w r. 1968 – nominację na docenta. W latach 1969–1974 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Filologii Polskiej.

Profil działalności dydaktycznej Aleksandra Berezy rysuje się wyraziście: początkowo zajęcia z poetyki, potem teorii literatury i metodologii. Ostatnio prowadził wykłady i konwersatoria z metodologii badań literaturoznawczych i teorii kultury, seminaria magisterskie dotyczące m.in. literatury popularnej, prasy, radia, telewizji, opery i teatru, seminaria metodologiczne dla pracowników naukowych, zajęcia z problematyki komunikacji społecznej na Podyplomowym Studium Dziennikarsko-Wydawniczym; opiekował się studenckim Kołem Naukowym, prowadził

systematyczną działalność popularyzatorską, wykłady i prelekcje poza uniwersytetem. Dydaktykę uprawiał nieszablonowo, także w kontaktach osobistych poza zajęciami, po partnersku i polemicznie. Z kogoś nie dorównującego Mu erudycją potrafił uczynić partnera w dyskusji; ze skrawka codziennej gazety wydobywał istotne problemy teoriokomunikacyjne. Od rozmówcy wymagał nie erudycji, lecz myślenia, ale tego wymagał bezlitośnie. Uczył, że dla intelektualisty nic nie jest "byle czym", trywialna codzienność warta jest poznawczego wysiłku. Chyba właśnie w dydaktyce dał najpełniejszy, choć niestety ulotny obraz swoich intelektualnych możliwości: znacznie więcej zdążył powiedzieć, niż napisać.

Działalność naukowa nie ograniczała się dla Niego do samotnej pracy z książkami. Uczestniczył w wielu przedsięwzięciach zespołowych: był inicjatorem i współorganizatorem kilkunastu sesji naukowych - wrocławskich, krajowych i międzynarodowych; wchodził w skład stałego Komitetu Redakcyjnego ksiąg referatów z Konferencji Teoretycznoliterackich Młodych Pracowników Nauki, pracował w redakcji serii wydawniczej Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej, redagował "Wrocławski Rocznik Prasoznawczy". W obrębie Instytutu - dzięki Jego zabiegom i wokół Niego - skupiło się grono młodych asystentów w Pracowni Teorii Tekstu i Komunikacji Społecznej; z Jego inicjatywy powstał zespół opracowujący program nauczania języka polskiego dla przyszłej szkoły dziesięcioletniej - zespołem tym kierował, i On przede wszystkim był autorem całościowej koncepcji wrocławskiego projektu. Rola organizatora nauki pochłaniała Berezie dużo czasu, wkładał w nią - jak we wszystko, co robił - masę wysiłku, pasji i napięcia. Myślę, że głównie z dwu powodów: był przekonany, że czysty intelekt niewiele zdziała bez materialnego wyposażenia - i o nie się troszczył; potrzebował polemicznych spięć - i je reżyserował.

Jako młody asystent Aleksander Bereza zajmował się literaturą polskiego pozytywizmu. Potem jego zainteresowania poszły w kierunku teorii literatury, teorii kultury i metodologii. Całą serię prac poświęcił grotesce, parodii i stylizacji: artykuły w tomach zbiorowych ("Z teorii i historii literatury", 1963; "Styl i kompozycja", 1965; "Prace z poetyki", 1968), artykuły i recenzje w czasopismach ("Prace Literackie" V i XV,

Wrocław 1963 i 1973; "Zagadnienia Rodzajów Literackich", t. 10, z. 2) oraz opublikowana jako książka rozprawa doktorska ("Problemy teorii stylizacji w satyrze", 1966). W licznych publikacjach wkraczał na teren teorii kultury: recenzja Bachtinowskiej monografii o Rabelais ("Pamiętnik Literacki" 1967, z. 3), artykuły o literaturze zaangażowanej i leninowskim rozumieniu kultury ("Odra" 1968, nr 9, i 1970, nr 3), o problemach stereotypu (w tomie "Badania nad kulturą współczesną", 1969, i w "Pracach Literackich" XVI, Wrocław 1974), o aparaturze pojęciowej folklorystyki ("Literatura Ludowa" 1973, z. 3). W ostatnich publikacjach zajmował się kwestiami czynności tekstotwórczych i pragmatyki komunikacyjnej ("Wrocławski Rocznik Prasoznawczy" 1972; tom zbiorowy "Bibliografia prac Františka Miki", Nitra 1975; "Pamiętnik Literacki" 1975, z. 2). Kilka prac z tego zakresu znajduje się w druku. Wiele – ukończonych, urwanych, naszkicowanych – odnaleźliśmy porządkując papiery Zmarłego.

Twórczość ściśle naukowa nie wyczerpywała pisarskiego dorobku Berezy. W latach popaździernikowych uprawiał interwencyjną publicystykę polityczną, trudnił się krytyką literacką i popularyzatorstwem. Wyszedłszy od tradycyjnej formuły badań historycznoliterackich, rozszerzał pole swoich penetracji na całość współczesnej kultury, wysokiej i popularnej, politycznej i naukowej. Powoli i z trudem budował warsztat badawczy: sięgał po narzędzia wypracowane przez logikę i matematykę, językoznawstwo i semiologię, antropologię kulturową i marksowską teorię rozwoju społecznego. W ostatnich latach warsztat ten nabierał coraz większej spójności. To, co na początku Jego naukowej drogi jawiło się jako różnorodne obiekty licznych zainteresowań: teksty artystyczne wszelkiego typu, potoczne i oficjalne wypowiedzi prasowe, teksty naukowe – zaczęło składać się w jednorodną, choć złożoną całość, której elementy da się opisywać, analizować i porównywać – jako teksty kultury – w kategoriach pragmatycznej teorii komunikacji i teorii tekstu. Ale tę jednorodność zainteresowań przy pozornej ich niezborności, konsekwencją w budowaniu warsztatu, trudno zobaczyć komuś, kto przynajmniej ostatnio z Aleksandrem Berezą nie współpracował. Większość Jego prac jest rozrzucona po lokalnych, krajowych i zagranicznych wydawnictwach, część nie została opublikowana.

Indywidualność Aleksandra Berezy nie da się uchwycić jedną formułą. Ale był przecież postacią w pewnym sensie modelową: wcielał wzorzec humanisty dzisiejszych czasów. Na swoim uniwersyteckim biurku pragnął pomieścić i obejrzeć całą współczesność – piękną i niepiękną. Sądził, że od biurka trzeba odchodzić, by rzeczywistość poprawiać; że wiedza, postawy poznawcze kształtowane w szacownych murach są tu przydatne – i odchodził na zebrania partyjne, na spotkania z dziennikarzami, z nauczycielami, z ludźmi różnych zawodów.

Dr Aleksander Wit Labuda

JAN ZYGMUNT JAKUBOWSKI

(23 VI 1909-11 X 1975)

Dnia 11 października 1975 zmarł profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego dr Jan Zygmunt Jakubowski, wybitny humanista i społecznik, historyk i miłośnik literatury, znakomity uczony i popularyzator dzieł klasyków oraz nowszych, dwudziestowiecznych utworów.

Jan Zygmunt Jakubowski urodził się 23 czerwca 1909 r. w Płocku, tam też ukończył gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego. W r. 1928 podjął studia polonistyczne w Uniwersytecie Warszawskim, gdzie był m.in. uczniem profesora Józefa Ujejskiego. Po uzyskaniu magisterium pracował jako nauczyciel szkół średnich w Warszawie i Łodzi, prowadząc jednocześnie ożywioną działalność naukową i publicystyczną. W latach 1937–1939 wchodził w skład redakcji "Prac Polonistycznych", w których drukował studia i rozprawy, przede wszystkim poświęcone Stanisławowi Witkiewiczowi. W latach 1940–1942 prowadził tajne nauczanie na terenie Rzeszowszczyzny, za co aresztowany w 1942 r., do końca wojny przebywał w obozach w Oświęcimiu i Buchenwaldzie. Po powrocie natychmiast podjął ożywioną działalność zawodową, naukową i społeczną. Rozpoczął pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi, prowadził wykłady